

## Niepotrzebni ludzie

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Niepotrzebni ludzie noszą szare ubrania  
Buty jak księżyc w nowiu koślawe  
Niepotrzebni ludzie chodzą skrajem chodnika  
Wzdłuż muru, albo bramy straceń  
Niepotrzebni ludzie mają raka lub kaca  
Co ich gryzie od środka, choć pozornie zdrowi  
Niepotrzebni ludzie, wiatrem potręceni  
Bez łokci, albo bez rodziny

Niepotrzebni ludzie dźwigają ziemniaki  
Zwiędłych główek sałaty smutne Robespierre  
Niepotrzebni ludzie, po godzinach pracy  
Tak niezbędnej do życia jak stalowe haki  
Niepotrzebni ludzie wdychają spaliny  
Wielkomiejskich parków eau de cologne  
Niepotrzebni ludzie, kartki z kalendarza  
Lub w telefonicznej książce liter rząd

Niepotrzebni ludzie jak wrony i szpaki  
Wyrzekają czasem na tak kiepski świat  
Ale nikt nie słucha o czym mówią ptaki  
Wzdyma i pęcznieje wszechobecne - JA  
Niepotrzebni ludzie na dworcach i w sieniach  
W autobusach, w bamboszach, w kamienicach miast  
Niepotrzebni ludzie...Czemu ich tak wielu  
Niepotrzebny człowiek...Abel - kiedyś brat...